№ 157. Wtorek 10. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Telegram.

Dziś wyszedł w Wiedniu następujący manifest Cesarski:

Do Moich ludów!

Wielkie nieszczęście, które dotknęło Moją armię północną pomimo bohaterskiego oporu, niebezpieczeństwa, jakie ztąd wypływają dla ojczyzny, klęski wojenne, które się szerzą w Mojem ukochanem Królestwie Czeskiem, a innym częściom Mojego państwa zagrażają, bolesne niepowetowane straty dla tylu tysięcy rodzin, wzruszyły do głębi serce Moje bijące tak gorącem uczuciem ojcowskiem dla dobra Moich ludów. — Jednakże zaufanie, które wyraziłem w Moim manifeście z dnia 17. czerwca, zaufanie w Waszą niezachwianą wierność, w Wasze poświęcenie i gotowość do ofiar, zaufanie w odwagę Mojej armii, niezłomną nawet w nieszczęściu, zaufanie w Boga i w Moją dobrą świętą sprawę, nie zachwiało się we Mnie ani na chwilę. — Udałem się do Cesarza Francuzów o pośredniczenie rozejmu we Włoszech. Znalazłem nietylko największą gotowość, ale Cesarz Napoleon z własnego popędu i w szlachetnym zamiarze zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi ofiarował się za pośrednika zawieszenia broni z Prusami i przygotowania układów o pokój. Przyjąłem to pośrednictwo: jestem gotów do zawarcia pokoju pod zaszczytnemi warunkami, ażeby położyć koniec przelewowi krwi i zniszczeniom wojny; ale nigdy nieprzyzwolę na zawarcie pokoju, któryby zachwiał główne warunki potęgi Mojego państwa. — W takim razie gotów jestem walczyć do ostateczności i w tym względzie pewien jestem przyzwolenia Moich ludów. — Wszystkie wojska, jakie są do dyspozycyi, ściągają się, a przez nakazaną rekrutacyę, przez napływ licznych ochotników, których nowoożywiony duch patryotyczny wszędzie do broni powołuje, uzupełniają się łuki armii. — Ciężki los dotknął Austryę, ale niestraciła ona odwagi i nieugięła się. — **Moje Ludy! Ufajcie Waszemu Cesarzowi!** — Ludy Austryi nigdy nieokazały się większemi, jak w nieszczęściu. — I Ja pragnę iść za przykładem Moich przodków i przyświecać Wam niezachwianą ufnością w Bogu, odwagą i wytrwałością. — Dan w Mojem rezydencyonalnem i stołecznem mieście Wiedniu dnia dziesiątego lipca roku Tysiąc ośmset sześćdziesiątego szóstego.

Franciszek Józef m. p.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Wiadomości z teatru wojny.

Praga, 5. lipca. Wiadomość, jakoby 30.000 Prusaków na Pragę maszerować miało, jest bezzasadna.

W Mladym Bolesławiu znajduje się tylko 200 maroderów pruskich.

„Bohemia" donosi, iż Król pruski przybył dnia 3go b. m. do Iczynu i że iluminacya tamże nakazana została.

Pardubice, 4. lipca. Saska brygada Królewicza następcy tronu wraz z 1. batalionem strzelców i bateryami Waltera, Richtera i Heringa, dywizyi Krug, 3. szwadron gwardyi i 3. szwadron pułku jazdy, angażowane były w walce około Dilec. Trzeci pułk jazdy i 1szy batalion leibbrygady były z c. k. austryacką brygadą pod Johawce.

W nocy wojsko saskie wzięło udział w walce pod Iczynem. Walczyło z wielkiem mężtwem i dość znaczne poniosły straty, które wynoszą 500 do 600 ludzi i 22 oficerów.

Z Pardubic przyniósł telegram z 4. b. m. następujące bliższe szczegóły o udziale saskiego korpusu w potyczce pod Iczynem na dniu 29. czerwca: Saska brygada następcy tronu z 1. batalionem strzelców i bateryami Walter, Richter i Henig, tudzież dywizya Krug, 3. szwadron gwardyi i 3 szwadrony 1. pułku konnicy były angażowane w walce około Dilca; zaś 3. pułk konnicy i pierwszy batalion strzelców gwardyi przybocznej walczył obok c. k. austryackiej brygady Ringelsheima pod Johawcem.

W nocy uczestniczyły te król. saskie wojska w walce pod Iczynem. Reszta wojsk saskich stała z południowej strony Iczynu w rezerwie. Po poprzednich nadzwyczajnych wysileniach zachowały król. saskie wojska swoją dzielność i odwagę przy dość znacznych stratach.

Te straty wynoszą w brygadzie Następcy tronu, w 1. batalionie strzelców i w 3. pułku konnicy 5- do 600 ludzi i 22 oficerów, z których 8 wymieniają jako poległych, mianowicie rotmistrza Fabrice, kapitanów Fihelscheirera, Rena, Klettego i Seckendorfa, porucznika Gephardta, podporucznika Tümplinga z 1. batalionu piechoty i podporucznika Baumgartena. Lekko ranieni są: Pułkownicy Boxberg i Ludwiker, i major Sandersleben. Nieodszukani dotąd: Kapitanowie: Meerheimb, Löben, Saben, i Vollborn; porucznicy: Scheffel, Hoch, Bamberger, i podporucznik Könneritz. Z 3. pułku konnicy: hrabia Holzendorfer I., a z 1. batalionu strzelców kadet Schreiber.

O bitwie koeniggrackiej pisze „Kamerad": „O ile można sądzić z położenia miejscowości, przy których walczono, to stanowiska nasze podczas bitwy nie były niekorzystnemi. Tyły armii opierały się o twierdzę Königgrätz, gdzie przez Elbę rzucono kilka mostów wojskowych. Centrum armii stało *a cheval* przy gościńcach z Iczina do Koeniggracu wiodącym pod Sadową za rzeczką Bystrzycą, z punktami oparcia na wyżynie pod Lipą, na zamku w Chlumie — o pół mili od Bystrzycy, przy samym gościńcu rzeczonym, i tuż niedaleko. Lewe skrzydło rozpościerało się nad wspomnioną rzeczką za Nechanice, prawdopodobnie także na poprzek drogi chlumeckiej ku stawom w Bohdenetz, podczas kiedy prawe skrzydło wygięte było cokolwiek w tył i oparte o twierdzę Jozefstadt. Stanowiska w centrum i na prawem skrzydle miały poprzerzynane pole; na lewem skrzydle pole było więcej otwarte i odpowiednie dla działań licznej jazdy. Wzgórze pod Lipą z zamkiem chlumeckim zdawało się być najsilniejszym punktem stanowiska. Drogi prowadziły we wszystkich kierunkach i łączyły ze sobą stanowiska pojedyńcze. Zdaje się wszakże, że silna ulewa je rozmiękczyła, przez co ruchy artyleryi i kawaleryi były bardzo tamowane.

„Wstępem do bitwy była kanonada, która się rozpoczęła dnia 3. b. m. już o godz. 8. zrana. Dopiero koło południa rozpoczął się ze strony pruskiej atak na seryo gościńcem, wiodącym od Iczyna do Königgrätz. Nieprzyjaciel zaatakował wsie Sadowa i Lipa. Walka ta trwała do godz. $^1/_2$2 po południu. Austryacy utrzymali się w swych stanowiskach. Koło godz. 2. z południa został wciągnięty do bitwy połączony 8. i 10. korpus pod wodzą jenerała Gablenza, tudzież korpus saski. Bitwa rozpoczęła się wzdłuż rzeczki Bystrzycy aż ku Nechanicom. Po godzinie 2$^1/_2$ nieprzyjaciel został na swojem lewem skrzydle odparty, i cofał się w kierunku Jozefstadtu i Königinhofu. I w tamtym też kierunku huk armat stał się słabszym. Na tej stronie zdaje się, że korpus 4. przyczynił się do rozstrzygnięcia pod dowództwem jen. Festeticsa, którego z roztrzaskaną nogą przyniesiono z pobojowiska.

„Po godz. 3. jednak bitwa przybierała inny zwrot. Atak poprzedni nieprzyjaciela uważaliśmy tylko za pozorny, i do tego dążący, aby nasze siły przeciągnąć na prawe skrzydło. Swojem strategicznem prawem skrzydłem umyślił nasze lewe tem łatwiej pobić i odciąć od Pardubic. Jenerał jazdy hr. Clam Gallas komenderował naszem lewem skrzydłem, złożonem z 1. korpusu armii i ze Sasów.

„Powoli skrzydło to przeważnemi siłami zostało naparte przez nieprzyjaciela, i cofnięte w tył. Pożary znaczyły kierunek marszu nieprzyjaciela. O godz. 6. wieczorem znajdował się on już w po-

bliżu twierdzy Königgrätz, lecz pomimo to, bój trwał jeszcze aż prawie do 8. godziny. Zakrytemu dymem działowym, który z powodu niepogody trzymał się ziemi, udało się nieprzyjacielowi posunąć się pod Chlumec w nasze stanowisko. Nagle i niespodzianie stamtąd ostrzeliwane nasze wojska, najbliżej stojące, zachwiały się i pomimo wszelkich wytężeń nie można było położyć tamy odwrotowi. Odwrót rozpoczął się najprzód zwolna, lecz stawał się coraz pospieszniejszym w miarę, jak nieprzyjaciel parł naprzód, aż wszystko cofnęło się na mosty, tudzież do Pardubic. Straty mają być nader znaczne, osobliwie w działach, których po rozmiękczonej ziemi nie można było uwieźć.

„W położeniu, w jakiem się armia północna obecnie znajduje, nie można myśleć o dalszej obronie linii Elby.

„Resztki armii cofnęły się na Morawę, a w Ołomuńcu znajdzie ona zapewne środki i ową siłę moralną, która jej dozwoli wypędzić nieprzyjaciela na zawsze z austryackiej ziemi."

Mnichów, 4. lipca. Główna kwatera bawarska posunęła się z Meiningen do Kaltennordheim.

Bawarczycy atakowali forpoczty pruskie pod Barchenfeld. Prusacy stracili 1 człowieka i dwa konie.

Berlińska „Provinzial Correspondenz" powiada, iż jenerał Falkenstein przeszkodzi wkrótce postępowi Bawarów w południowych Niemczech. Miasto Frankfurt pozna wkrótce niebezpieczeństwo nieprzyjacielskiej swej postawy.

„Bohemia" donosi: Fzm. Benedek był spowodowany wydać rozkaz do armii, w którym pochwala wojska za ich dzielną postawę w ostatnich walkach, ale oraz zaleca im, ażeby miarkowały waleczny swój zapał i oszczędzały się same wiecej w walce za słuszną sprawę. Pokazało się bowiem w ostatnich potyczkach, że nasze waleczne wojska dla tego tylko tak znaczne ponosiły straty, iż nie używały prawie wcale palnej broni, i najczęściej szły tylko do ataku na bagnety.

O walkach na granicy lombardzko-tyrolskiej donosi telegram tyrolskiej komendy wojskowej z Cles: „D. 3. lipca po południu uderzyli ochotnicy w sile 5000 ludzi na 3 kompanie 6. batalionu strzelców Im. Cesarza, stojące pod wodzą kapitana Gredlera pod Monte Suelo. Nieprzyjaciel, trzykroć aż do S. Antonio pod Rocco d'Anfo (na zachodnim brzegu lombardzkiego jeziora Idrio) odparty, poniósł wielkie straty, około 500 w rannych i poległych. Wzięto kilku jeńców. Kompanie austryackie, wystrzelawszy zupełnie swoje naboje, a celu, t. j. zachowania łączności obu ku Rocca d'Anfo rekognoskujących półbrygad, zupełnie dopiąwszy, wróciły do Tyrolu, trzymając granicę obsadzoną. Dzisiaj dnia 4. rano wmieszały się do boju i oddziały z półbrygady podpułkownika Thoura; szczegóły jeszcze nie nadeszły.

Poźniejszy telegram z Cles donosi, że „dn. 4. stoczyła półbrygada majora Albertiniego pod Vezzą szczęśliwą potyczkę 5godzinną. Nieprzyjaciel w sile 3 do 4 batalionów, i ze stratą co najmniej 200 w rannych i poległych został odparty poza Incudine. Dostaliśmy 24 jeńca. Z naszej strony padło 4, a rannych jest 17."

Cola, 4. lipca. Arcyksiążę Albrecht do Cesarza Franciszka Józefa: Porażka armii północnej jest wielkiem nieszczęściem, lecz dla tego nic jeszcze nie jest straconem. W r. 1809 po porażce pod Ratysboną nastąpiło najpiękniejsze zwycięztwo pod Aspern. I tu tego samego spodziewać się można, jeżeli ani w armii, ani u ludu nie widać zwątpienia.

Brescia, 4. lipca. Wczoraj Garibaldi uderzył na pozycye u Monte Suello. Austryacy stawili silny opór. Ochotnicy Garibaldego cofnęli się w porządku należytym do Anso, straciwszy jednego kapitana. Garibaldi jest lekko raniony.

„La France zamieściła artykuł w którym powiada: „Teraz kiedy Prusy upojone zwycięztwem upatrywać mogą z dala miarę państwa niemieckiego, która zdawała się urojeniem, sytuacya Francyi się zmienia i obowiązki jej rozpoczynają się. Cesarz powiedział, iż nienawidzi traktatów z 1815 roku; Prusy są największem dla nas niebezpieczeństwem które traktaty te stworzyły."

„Prusy granice swe przekraczające byłyby pogorszeniem tych traktatów. Hegomonia powstała w Niemczech, łamiąca akt związkowy, jednocząca siły Niemiec byłaby dla Francyi takiem niebezpieczeństwem, iż żaden rząd przystać na nią nie może."

„La France" kończy artykuł swój żądaniem żeby wszyscy Francuzi patryotyzmem się połączyli, w całej Francyi nie może być jeno jeden głos, popieranie polityki narodowej, jaką nam nakazuja godność nasza i interesa nasze.

„Constitutionel" pisze, iż Cesarz wojny nie szukał, nie przypuszcza nawet żeby był powód wojny dla Francyi lecz nie dozwoli żeby zwycięzca przywłaszczał sobie korzyści któreby stan Europy zmienić mogły, tworząc nowe powody do niepokojów. Trzebaby zatem bardzo ważnych powodów żeby Cesarza skłonić do interwencyi; ten zaś co zwycięzko wyjdzie z walki będzie dość osłabionym ażeby się obawiać można iż zechce wyzywać Francyę do walki obrażające słuszne jej uczucie.

W Saksonii, Hanowerze i Hesyi elektoralnej komisarze pruscy mają polecenie nic takiego nieprzedsiębrać, coby znaczyło, że dotyczący monarchowie będą usunięci. W Prusiech wybory odbywają się wśród szczęku oręża. Wielka część wyborców pierwszej klasy należy do stronnictwa postępowego. Mimo tego konserwatyści w Berlinie mają większą liczbę kandydatów. Prócz tego od rozpoczęcia kroków wojennych dawna większość zrzeka się systematycznej opozycyi.

Dalej pisze „Monitor": „Początek wojny nie jest dla Austryi przychylny. Zostawiając Prusom rolę zaczepną, oddała Austrya swemu współzawodnikowi w Niemczech część Niemiec, i w tej chwili jest odciętą od Bawaryi i kontyngensów związkowych. Sprawa związkowa otrzymała pierwszy cios kapitulacyą Hanowerczyków, zostawionych bez pomocy; mimo to państwa średnie okazują wierność Austryi, a Bawarya oświadcza, iż prawa związkowego chce bronić energicznie.

„Według dzienników niemieckich, gabinet wiedeński wypracował projekt reformy Rzeszy, który zatrzymując teraźniejszy bundestag, zaspokoi interesa Niemiec.

„Wewnątrz Austryi objawia ludność niemiecka, słowiańska i węgierska tożsame usposobienie na rzecz wojny. W Węgrzech odroczono izby, ale nadzieja porozumienia z rządem zdaje się nie osłabła.

„Skoro żołnierze Garibaldego pojawili się na granicy tyrolskiej, miał gabinet wiedeński — jak mówią, zażądać, aby jego sprzymierzeńcy wypowiedzieli wojnę Włochom; Bawarya jednak miała być tego zdania, iż sprawę tę należy w tej chwili pozostawić na boku. Włochy zatem nie są w tej chwili w wojnie z Rzeszą."

„Monitor wieczony" pisze w swoim przeglądzie tygodniowym: Prusy wystosowały natychmiast po uchwale związkowej z d. 14. czerwca notę do swoich ajentów przy dworach zaniemieckich, której przeznaczeniem jest naznaczyć, że traktat związkowy z r. 1815 już nie istnieje. Poseł prezydyalny przy Związku wręczył ze swojej strony obcym posłom uwierzytelnionym przy Związku w Frankfurcie protestacyę przeciw wykluczeniu się Prus. Gabinet francuzki nie uznał za stosowne rozbierać pytanie, czy węzeł związkowy może być zerwany albo nie. Ograniczył się na tem, że poprostu stwierdził przyjęcie not. Prusy zaprosiły kraje północno-niemieckie, aby odwołały swoich reprezentantów z Frankfurtu i oddały kontyngensa swoje pod rozkazy Króla. Wiele z nich zgodziło się na odwołanie; zawsze jednak zdaje się objawiać niejakie ociąganie się pod względem kontyngensów. Małe kraje przyjęły politykę pruską, ale nie radeby wplątać się w kroki nieprzyjacielskie.

„Monitor wieczorny" pisze w tygodniowym przeglądzie swoim: List Cesarza do p. Drouyn de Lhuys (z d. 11. czerwca) dostał się do Niemiec wśród różnorodnych ruchów, które przygotowania do wojny wywołać musiały. Gabinety niemniej jednak zwróciły uwagę na ten tak lojalny i znakomity wyraz polityki francuzkiej. Uznały one równocześnie słuszność i sprawiedliwość sądów, które Cesarz wydał o obecnem zajściu jak i różnych interesach w ten spór wmieszanych, a kilka ich wyraziło urzędownie zdanie swoje gabinetowi francuzkiemu.

Lwów, 8. lipca. *(Ofiary dobroczynne.)* Na dotkniętych głodem złożoli:

Wny. Antoni Terlecki z Woli Dołhołuckiej 2 złr. w. a.

Wny Jan Baliński expedytor poczty w Gródku 10 złr. w. a.

JWny. August br. Romaszkan właściciel dóbr Ostapie 40 złr. w. a. na dotkniętych głodem w powiecie Grzymałowskim.

Komisya centralna podaje te czyny szlachetne z wyrazem należytego uznania do publicznej wiadomości."

Kraków, 8. lipca. Prezydyum komisyi Namiestniczej wydało następującą odezwę, którą tu w przekładzie polskim zamieszczamy:

L. 2277 pr.

W obawie niebezpieczeństw epidemii, któreby obecna wojna ogromnych będąca rozmiarów sprowadzić mogła skutkiem nagłych chorób wynikłych w wojsku przez niedostatek, wysilenia fizyczne nad miarę i wzruszenie, jak o tem świadczą dzieje dawniejszych wojen, c. k. Prezydyum komisyi Namiestniczej widzi się być spowodowanem wezwać jak najusilniej ludność obrębu administracyjnego krakowskiego do bardzo licznego udziału w podejmowaniu pieczy nad rannymi i w skutku powyższych wpływów chorymi wojskowymi, z tem dołożeniem, że tym sposobem najbezpieczniej zapobiedz można wybuchowi chorób zaraźliwych i zapewnić najniezawodniej dobry stan zdrowia ogółu ludności.

Z Prezydyum c. k. komisyi Namiestniczej.

Kraków, 6. lipca 1866.

C. k. radzca nadworny i przewodnik komisyi Namiestniczej.

Hrabia *Cavriani* w. r.

Wiedeń, 5. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaś. Pan zwiedzał przedwczoraj o godz. 8 z rana szpital rannych w koszarach na targowicy siana, rozmawiał z rannymi a nieznalazłszy wszystkiego w należytym porządku, rozkazał przywołać komendanta i zarządził potrzebną zmianę. Po upływie godziny Najjaśniejszy Pan opuścił szpital wśród radośnych okrzyków żołnierzy.

Przedpołudniem Jego Ces. Mość przyjmował wszystkich pp. ministrów i o godz. 10 odwiedził Króla saskiego. O godzinie 12 odbyła się pod prezydencyą Najjaś. Pana rada ministeryalna z udziałem wszystkich pp. ministrów i kanclerzy nadwornych. Najjaś. Pan przyjmował także przybywającego z głównej kwatery w Weronie c. k. posła hr. Feliksa Wimpffen i c. k. posła w Hessen Kasselu hr. Paar.

„Jen. Kor. pisze: Dziennik „Reform“ ogłasza artykuł pod napisem: „Po klęsce“, z którego przytaczamy następujący ustęp: „Chociażby los wojny nieraz jeszcze nam niesprzyjał, słowo manifestu cesarskiego musi być przecież dopełnione, że broń niebędzie złożona, dopokąd dla Austryi i dla sprzymierzonych państw niemieckich swobodny wewnętrzny rozwój nie zostanie zabezpieczony a mocarstwowe ich stanowisko w Europie nanowo ustalone. Prusy muszą być tak zwyciężone, żeby musiały zdać się na łaskę i niełaskę i prosić o pokój, a wtedy ma im być pokój tak podyktowany, żeby ponowienie ich teraźniejszej zuchwałej dumy, ich teraźniejszego złamania wiary i prawa, ich teraźniejszej zdrady związku i kraju stało się po wszystkie czasy niepodobnem.

Kto wprzódy mówi o pokoju z Prusami, ten zapoznaje znaczenie rozpoczętej walki. My musimy stoczyć stanowczą walkę antagonizmu, trwającego już przeszło od wieku między Austryą i Prusami. Zdaje się, że dom Hohenzollern uwziął się koniecznie, ażeby cesarską dynastyę Habsburgów, której podlegało się niegdyś, ciągle obrażać, upokarzać, uszkadzać i odpychać. Dlatego możebnym jest pokój z temi Prusami dopiero wtedy, gdy zwyciężone i podbite staną się nie szkodliwemi.

Ale także w interesie wiernych związkowi Książąt i ludów jest Austrya zaangażowaną do tej walki z całym naciskiem swojej potęgi i honoru.

Jeżli Austrya walczy o własną exystencyę przeciw nieograniczonej żądzy zaborów i panowania Prus, przeciw przeistoczeniu niemieckiej federacyi w pruskie państwo wojskowe, to oczywiście toczy ona tę walkę także o utrzymanie równowagi europejskiej. To musi uznać i uzna Europa. Im stalej przeto wytrwa Austrya w walce z Prusami nawet w nieszczęściu, tem więcej zwrócą się ku niej także sympatye Europy. Co się mianowicie tyczy wzniecającej obawę Francyi, tedy niemoże Napoleon ani chcieć ani dopuścić uniformowanych z pruska Niemiec. Co do Włoch, gdzie Austrya stoi teraz zwycięzko, można z honorem układać się z niemi; w obec Prus zaś nie moze Austrya po klęsce kapitulować, dopokąd jeszcze rozporządza zdolnymi do broni ludźmi.

Najjaś. Pani zwiedzała także przedwczoraj z rana szpital rannych u Sióstr trzeciego zakonu św. Franciszka. Najjaś. Pani raczyła rozmawiać z rannymi w ich ojczystym języku, a więc po włosku i po węgiersku. Ranni zapominali z radości o doznawanych cierpieniach. Włoch pewien, który właśnie kończył list do krewnych, dopisał w nim, że miał szczęście rozmawiać po włosku z Najjaś. Panią. Przy pożegnaniu Najjaś. Pani wyraziła najwyższe zadowolenie komitetowi opiekującemu się rannymi, tudzież przełożonej klasztoru i pobożnym siostrom.

Król saski odwiedzał przedwczoraj Jej Mość Cesarzową a następnie przyjmował u siebie wszystkich członków najwyższego dworu, tudzież ciało dyplomatyczne. Król ma zabawić w Wiedniu 5 lub 6 dni. Z powodu przybycia Króla saskiego, Najjaś. Pani odłożyła wyjazd do Ischl. Z tej samej przyczyny J. K. M. książę Modeński z małżonką nie wyjedzie teraz do Bawaryi.

D. 2. b. m. nadszedł tu koleją północną transport 300 rannych z pułku piechoty arcyksięcia Ferdynanda d'Este i pomieszczony został w koszarach na targowicy siana. O godz. 5 J. C. M. Arcyksiążę Ferdynand d'Este udał się do szpitalu, rozmawiał z rannymi i zostawił znaczną kwotę pieniężną. Przedwczoraj nadszedł znowu koleją północną świeży transport 700 rannych, powiększej części piechoty i strzelców, między tymi około 40 oficerów. J. C. M. Arcyksiążę Karol Ferdynand wraz z członkami komitetu patryotycznego oczekiwał w dworcu kolei na przybycie tego transportu, który następnie umieszczono w rozmaitych szpitalach.

„Gazeta wiedeńska“ z dnia 4. lipca ogłosiła prawo promulgowane na zasadzie patentu z dnia 20. września o zaprowadzeniu publicznych zakładów wag i miar, obowiązujące dla wszystkich Królestw i krajów z wyjątkiem Węgier, Kroacyi i Slawonii, Siedmiogrodu i Pogranicza Wojskowego.

Prawo to obejmuje następujęce przepisy:

Publicznemi zakładami wag i miar będą takie zakłady, ktore przez rząd są uprawnione do ważenia i mierzenia towarów i do ważenia płynów alkoholicznych alkoholometrem dla osób trzecich i które mają prawo wystawiania świadectw z zdziałanych operacyj ważenia i mierzenia, które to świadectwa mają moc prawnego dowodu.

Pozwolenie do założenia publicznych zakładów miar i wag udzielane będzie przez władze zarobkowe (Gewerbs-Behörden.)

Publiczne zakłady miar i wag pobierać będą wynagrodzenie za prace swoje według taryfy ustanowionej i podlegają wszelkim rozporządzeniom dla zakładów takowych wydanych lub w przyszłości wydać się mających.

Zakłady te mogą tylko używać wag i miar prawnie i według przepisów cementowanych i muszą mieć odpowiednie przyrządy do mierzenia i ważenia.

Gminy i osoby prywatne, będące w prawnem posiadaniu przyrządów do mierzenia i ważenia, zostawione będą przy posiadaniu tychże przyrządów.

Przy udzielaniu pozwolenia na założenie nowych zakładów wag i miar uwzględnione być muszą stosunki miejscowe, i zasięgana ma być opinia właściwej izby handlowej.

Gmina ma pierwsza prawo do założenia zakładu miar i wag; gdyby gmina zakładu takiego nie zaprowadzała, lub gdyby zakład przez nią zaprowadzony nie odpowiadał potrzebom obrotów i ruchu, w takim razie osoby prywatne mogą pozyskać pozwolenie do założenia takiego zakładu, jeżeli posiadają zaufanie ku temu potrzebne.

Zakłady na rzecz gminy zaprowadzane mogą być puszczone w dzierżawę, jednak nie w drodze publicznej konkurencyi.

(Do wykazu strat armii południowej.) „Gazeta wiedeńska“ z 4go b. m. donosi: Podług telegramu komendy armii południowej *nie jest* podporucznik ***Wiktor Lauridon*** z 36. batalionu strzelców w niewoli, a podporucznik ***Karol Moser nie poległ***, lecz obadwaj są tylko lekko ranieni i znajdują się w Weronie.

„Const. Oesterr. Zeitung“ z dnia 5go b. m. zamieściła artykuł następujący:

„Musimy przedewszystkiem zanotować cały szereg faktów wielkiej doniosłości, i podajemy je tak jak są. W okropnej tej chwili kłamstwo w pozory prawdy ubrane byłoby podwójną zbrodnią; człowiek mężny i prawdziwy patryota patrzy wypadkom śmiało w oczy.“

„Dowódzca 1go korpusu armii jenerał jazdy hr. Clam Gallas, szef sztabu głównego fml. baron Henikstein, szef kancelaryi operacyjnej jenerał-major Krismanic w skutek najwyższego rozporządzenia przybyli dziś może do Wiednia, ażeby się usprawiedliwić przed wysadzoną ad hoc komisyą śledczą. Z Francyą nie bez widoku szczęśliwego rezultatu, rozpoczęte są negocyacye w celu wyprowadzenia armii południowej z Królestwa Lombardzko-weneckiego gwoli użycia jej wspólnie z armią północną. W końcu dla pozyskania pewnej podstawy ku osądzeniu sytuacyi militarnej, minister spraw zewnętrznych fml. hr. Mensdorff w towarzystwie fligeladjutanta Jego Ces. Mości majora barona Fejerwazy wysłani zostali do armii północnej. Oto fakta.“

„Nie chcemy ciskać kamieniem na mężów, którzy mając nieograniczone zaufanie nie tylko armii, lecz i ludności całej, postawieni zostali na wysokiem swojem stanowisku. Mężowie ci, wątpić o tem nie chcemy, dlatego tylko tak okropne nieszczęście na nas sprowadzili, iż siły ich moralne były za słabe, zadaniu nie odpowiednie; głos ludu nie był tym razem głosem Boga. Lecz ratowane być musi to, co jeszcze jest do uratowania, i z radością widzimy, iż rząd cesarski z energią przykłada rozżarzone żelazo do ciekącej rany, i odrzucając wszelkie teorye, uwzględniając jedynie fakta, przedewszystkiem pamiętą o obowiązku, ażeby potęga Austryi w każdem położeniu rzeczy i z największem wytężeniem przez narażenie historycznego stosunku Austryi do Niemiec naruszona nie była. Austrya broni tym sposobem nie tylko własnego swego interesu, ale zarazem broni całą swoją siłą najświętszych interesów Niemiec.“

„I dlatego, że to jest artykułem politycznej wiary naszej, ufamy mocno w przyszłość Austryi i Niemiec. Lecz tylko pod jednym warunkiem. Unitarizmu nie chce ani Austrya ani Niemcy, Austrya i Niemcy energicznie go odepchnęły: przemoc zrodziłaby unitaryzm, absolutyzm byłby jego skutkiem, a chciwość zagranicy siedziałaby przy jego kolebce, Niemcy i Austrya potrzebują federalizmu, federalizmu na wolności opartego, a w którym wszystkie zdrowe jednostki znajdą pomieszczenie i mocną warownię jako tarczę rozwoju na drodze pokoju, wolności i organizacyi. Federalizm w związku z wolnością, w Austryi wewnętrzny niepokój a w Niemczech secessyą zwycięży.“

Peszt, 3. lipca. „Sürgöny“ ogłosił adres lojalności miasta Przyrowa, dziś wieczorem przybyło parowcem Lloyda 2500 jeńców pruskich i wysłani zostali do Peterwardein.

Zagrzeb, 3. lipca. Na dzisiejszej jeneralnej kongregacyi komitatu zagrzebskiego postanowiono prosić Namiestnictwo o zaprowadzenie sądów doraźnych na zbrodnie podpalania, rabunku i morderstwa ze względu na nader zagrożone bezpieczeństwo publiczne w komitacie.

Niemcy.

Hamburg, 4. lipca. Dziś mieszczaństwo oświadczyło się za bezwarunkowem przyjęciem propozycyi pruskich. Słychać, że poseł austryacki jutro ztąd odjedzie.

Rosya.

Petersburg, 3. lipca. *(Emir Bucharyi prosi o pokój.)* Emir Bucharyi odesłał do Taszkendu uwięzionych pełnomocników rosyjskich, obiecał uwolnić uwięzionych kupców i prosił o pozwolenie posłania poselstwa do Orenburga da traktowania o pokój.

Grecya.

Ateny, 24go czerwca. *(Kryzis ministeryalna. — Różne wiadomości.)* Zdaje się, iż kryzis ministeryalna, która od tygodnia już trwała, lubo przewidzieć nie można, co nam jutrzejszy dzień przyniesie, kryzis ministeryalna miała jednak tym razem większe niż zwykle znaczenie, albowiem modyfikacye gabinetu miały podstawę w planie politycznym zewnątrz kraju poruszonym i na zewnątrz skierowanym. Już jak Król po raz pierwszy powołał do siebie naczelników trzech głównych stronnictw: Bulgarisa, Deligiorgisa i Comundurosa, wzywając ich, ażeby się między sobą zgodzili i wspólny gabinet złożyli, wtenczas już Król odwołał się do zatargów europejskich, które położenie kraju trudniejszem jeszcze uczynić mogą. Gdyby Grecya, która nie ma nic do czynienia z zatargami austryacko-pruskim i włosko-austryackim, chciała zachować zupełną neutralność, za którą przemawia insularne położenie Gre-

cyi, któraby najwięcej odpowiadała stosunkom jej wewnętrznym i zewnętrznym, w takim razie kryzis ministeryalna byłaby wcale nie potrzebną. Lecz Król idzie teraz za radą mocarstwa, które go łudzi, że Grecya przeznaczona jest do odegrania ważnej roli w powszechnej europejskiej wojnie, na którą się zanosi, dlatego Król starać się musi o pojednanie i pogodzenie wszystkich stronnictw, dla przygotowania Grecyi do wspólnego działania. Dotychczasowe usiłowania Króla nie były szczęśliwe. Bulgaris był pierwszy, co się wzbraniał połączyć się z Comundurosem i Deligiorgisem. Chciał sam mieć upoważnienie do złożenia nowego gabinetu. Król więc prosił obu powyżej wymienionych, którzy między sobą zgadzać się zdawali, żeby złożyli gabinet mięszany. Lecz przyjaciele Deligiorgisa oświadczyli mu, iż go opuszczą, jeżeli sojusz jego z Comundurosem do skutku przyjdzie. Kombinacya zamierzona nie przyszła do skutku. Dlatego Król powołał Bulgarisa i polecił mu złożyć ministeryum. Rozpoczęto nowe układy, i zdawało się na chwilę, że Deligiorgis i Comunduros skłonią się do wzięcia udziału w ministeryum, którego prezesem byłby Bulgaris. Lecz już nazajutrz Comunduros oświadczył, iż nie przyjmuje ministeryum sprawiedliwości, które mu ofiarowano. Dziś mówią, iż nowy gabinet złożony został w sposób następujący: prezes Bulgaris; minister spraw zewnętrznych Deligiorgis (młody ambitny Hellenissimus); skarbu Chorstides; marynarki Droso; wojny Artemis (rewolucyonista); wyznań religijnych Chechecias. Wątpić jednak można, czyli kombinacya ta utrzymać się zdoła. Bez zwołania izb p. Bulgaris w żadnym razie nie zdoła wystarać się o fundusze potrzebne ku akcyi na zewnątrz. Wątpić jednak można, iż izba grecka udzieli funduszów ministeryum greckiemu z taką łatwością, jak izba włoska. Zdaje się, iż plan pewnego wielkiego mocarstwa złączenia całego narodu greckiego pod hasłem „wielkiej idei" rozbije się o niezgodę stronnictw greckich. Jak zaś Anglia i Francya stoją tu w obec siebie dowodzi ta okoliczność, iż jednego angielskiego poddanego obwiniano, że chciał zrabować kuryera wiozącego depesze posła francuskiego do Paryża. Cały ten wypadek zostaje jeszcze pod grubą zasłoną, mówią jednak, iż komisarz policyi w Pireus na żądanie posła angielskiego z urzędu złożony został, dlatego, iż ów napad rozbójniczy kładł na karb poddanego lub ajenta angielskiego. Faktem jest, że z Grecyi przesełają broń i amunicyę do Krety, że w Epirze i Tessalii agitacyę z Aten podsycają, że władze tureckie na granicy nader są ostrożne, i że w Patras oczekują większej eskadry angielskiej. Wszystko to potwierdza mniemanie, iż wielkie jedno mocarstwo do celów swych Grecyi użyć a raczej nadużyć chce.

Ameryka.

Nowy York, 23. czerwca. *(Różne wiadomości.)* Amerykański minister przy dworze paryzkim p. Bigelow doniósł ministrowi spraw zewnętrznych pod dniem 4. czerwca, iż wojska francuskie wycofane będą z Mexyku w oznaczonych terminach.

Parlament kanadyjski uchwalił żądać od stanów zjednoczonych wynagrodzenia strat, jakie Fenianie w Kanadzie zrządzili.

KRONIKA.

(Wykaz aresztowanych.) Do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono w miesiącu czerwcu b. r. 1041 osób aresztowanych. Z tych 204 oddano sądom cywilnym i wojskowym, 123 ukarała policya jako sąd, a 714 według przepisów policyjnych, 371 wydalono szubpasem, 63 osób oddano magistratowi dla zatrudnienia ich pracą a 12 dla sprawdzenia ich należności do gminy. 30 ulicznic umieszczono w szpitalu.

(Grecko-katolickie seminaryum nauczycielskie we Lwowie.) Do tutejszej gr. kat. wzorowej szkoły głównej uczęszczało w roku szkolnym 186³/₄ tylko 43 preparandystów, w roku 186⁴/₅ już 60, a w roku 186⁵/₆ 82. Z tych ostatnich w roku ubiegłym miało 20 całkowite utrzymanie w gr. kat. seminaryum nauczycielskiem, 7 tylko mieszkanie, opał, wyżywienie i książki, 10 wsparcie miesięczne a kilku dostawało suknie. Dochody seminaryum wynosiły w roku 186⁴/₅ 6472 złr., wydatki 1542 złr. W roku bieżącym 30 kandydatów miało całkowite utrzymanie, a 26 dostawało wsparcie miesięczne. To wszystko jednak nie jest jeszcze dostatecznem do obsadzenia przeszło 1000 szkółek w gr. kat. dyecezyi lwowskiej. Władze polityczne wydały rozporządzenie celem ściągania od gmin i osób prywatnych darów na rozszerzenie seminaryum, a zarazem aby dotacye posad nauczycielskich mogły być polepszone, mianowicie zaś aby nauczyciel szkoły trywialnej pobierał przynajmniej 200 złr. rocznie. Przy tej sposobności winniśmy tu wspomnieć, że c. k. Namiestnictwo wydało niedawno rozporządzenie do władz podrzędnych w sprawie podniesienia szkółek wiejskich przez zaprowadzenie lub rozszerzenie przy tychże nauki ogrodnictwa i pszczelnictwa.

(Wyrok śmierci.) C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wydał znowu dnia 4go b. m. wyrok śmierci, już trzeci w przeciągu niespełna dni 30, mianowicie włościanin Iwan Bagejluk skazany został za morderstwo z rabunkiem na śmierć, a brat tego Olexa B. za rabunek na 12 lat ciężkiego więzienia.

(Grad.) W Maxymowicach, w powiecie Samborskim, dnia 3go b. m. grad silny mocno uszkodził zasiewy.

(Nieszczęsne wypadki.) W Dachnowie, w powiecie Lubaczowskim, dnia 29go z. m. utonął chłopiec 6letni kąpiąc się w kałuży.

W Jarosławiu dnia 1go b. m. utonął Michał Łyczawski, czeladnik piekarski, 24 lat liczący, kąpiąc się w Sanie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

(S) Lwów, 7. lipca. Ciągłe upały przerwał deszcz jednodniowy. Na brak deszczu użalano się szczególnie w Galicyi zachodniej, gdzie i mrozy wiosenne szkodliwy wpływ na zasiewy wywarły. Żyto bieleje. Na prowincyi dojrzewają wisznie.

Przerwanie kolei północnej tamuje wszelki dowóz towarów do Galicyi. Zakłady asekuracyjne nie gwarantują za bezpieczeństwo przesyłek w okolicach wojną dotkniętych, tem mniej nie mógłby tego uczynić spedytor lub inny pośrednik chcący tylko zarobić na przesyłce. Mówią, że towary galicyjskie z Tarnowa i Przemyśla będą do Wiednia transportowane przez Węgry, a przesyłki z Wiednia tąż samą drogą do Galicyi, lecz droga ta już dla tego nie jest do zalecenia, ponieważ transportów podejmowaliby się włościanie, nie posiadający nawet mat słomianych dla okrycia wozu w razie deszczu, i nie dotrzymujący warunków wymaganych przez towarzystwa asekuracyjne. Łatwo więc mogłyby przepadać nawet zaasekurowane przesyłki. Pomyślniejszem jest doniesienie, które właśnie wczoraj odebraliśmy z Krakowa, mianowicie że tamtejszy spedytor c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika p. Salamon Dembitzer w Krakowie, podejmuje się przesyłek wszelkiego rodzaju tak z Galicyi do Wiednia jak i z Wiednia do Galicyi, zawsze na Lipnik po cenach bardzo umiarkowanych, i postarał się już o środki, aby odpowiedzieć wszelkim nadchodzącym zleceniom. Co do bezpieczeństwa i punktualności firma ta jest w każdym względzie najpewniejsza.

Stosunki *handlu zbożowego* nie zmieniły się. Wszędzie panuje stagnacya, a jeżeli gdzie nastąpiło jakowe ożywienie lub ceny podniosły się cokolwiek w górę, to tylko w skutek przyczyn miejscowych. Nawet targowice węgierskie wysełające bez przeszkody zapasy zboża do Morawii nie mogą wzbudzić znaczniejszego ożywienia. Ograniczenie potrzeb ograniczyło także ruch handlowy we Lwowie *Pszenicę*, gatunki 170 ℔ płacono po 10 zł. 60 c., przy słabym popycie handel był nieożywiony. Z obwodu tarnowskiego wysłano do Krakowa 1000 worów pszenicy z Królestwa Polskiego. Ceny *jęczmienia* nie zmieniają się, ponieważ spodziewane zbiory mają być pod każdym względem bardzo obiecujące. Gatunki 138 ℔ wagi płacono po 5 zł. 18 c. *Żyto* płacono po 7 zł. i było poszukiwane tylko na potrzebę miejscową. Ceny owsa spadają, korzec wagi 98 ℔ płacono po 3 zł. Nadto płacono we Lwowie bób po 10 zł. 15 c., groch po 9 zł. 45 c., soczewicę po 6 zł. 36 c., kukurudzę po 7 zł. 86 c., nasienie konopi po 4 zł. 27 c., nasienie koniczu po 31 zł., nasienie rzepaku po 8 zł. 15 c., hreczkę po 7 zł. 16 c., nasienie lnu po 8 zł. 32 c.

Na targowicach zamiejscowych były ceny następujące: *Sędziszów:* pszenica 169 ℔ 8 zł. 58 c., jęczmień 138 ℔ 5 zł., żyto 158 ℔ 6 zł. 49 c., owies 98 ℔ 4 zł. 5 c., w handlu stagnacya, przerwanie ruchu na kolei północnej tamuje czynności spekulacyi. *Bochnia:* pszenica 170 ℔ 9 zł. 25 c., jęczmień 139 ℔ 5 zł. 45 c., żyto 158 ℔ 7 zł. 12 c., owies 100 ℔ 3 zł. Na ostatnich targach dowóz bardzo słaby. *Dębica:* pszenica 169 ℔ 8 zł. 85 c., jęczmień 136 ℔ 5 zł., żyto 158 ℔ 6 zł. 27 c., owies 100 ℔ 3 zł. 32 c., handel bez ożywienia. *Tarnów:* pszenica 170 ℔ 9 zł. 35 c., jęczmień 140 ℔ 5 zł. 81 c., żyto 159 ℔ 6 zł. 95 c., owies 98 ℔ 3 zł. 51 c. *Rzeszów:* pszenica 170 ℔ 8 zł. 69 c., jęczmień 138 ℔ 4 zł. 10 c., żyto 159 ℔ 6 zł. 5 c., owies 99 ℔ 3 zł. 60 c. W handlu ciągła stagnacya. *Przeworsk:* pszenica 171 ℔ 9 zł. 45 c., jęczmień 141 ℔ 4 zł. 32 c., żyto 160 ℔ 6 zł. 35 c., owies 100 ℔ 3 zł. 26 c. Odbyt mały, popyt nieożywiony. *Mościska:* pszenica 170 ℔ 9 zł. 10 c., jęczmień 139 ℔ 5 zł. 36 c., żyto 159 ℔ 6 zł. 92 c., owies 100 ℔ 3 zł. 50 c. Owies poszukiwany, na inne gatunki zboża brak odbytu.

Bydła rzeźnego i opasowego wysłano w tygodniu ubiegłym do Podłęża i Krakowa 730 sz. wołów. Z Podłęża popędzono kilka stad gościńcem do Morawii.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca czerwca 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stryj		Kałusz		Rożniatów		Bolechów		Żurawno		Skole	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy	5	7	5	50	5	.	5	25	4	95	5	20
„ żyta	3	75	4	.	4	.	4	.	3	90	3	90
„ jęczmienia	2	97	3	.	3	.	2	80	2	75	3	.
„ owsa	1	93	2	.	1	50	1	90	1	60	1	80
„ hreczki	.	.	2	20	4	.	4	50		.	.	.
„ kukurudzy	4	70	4	50	4	50	5	.	4	50	4	60
„ ziemniaków	1	60	2	20	1	60	.	.	.	.	2	.
Cetnar siana	1	8	2	20	1	.	2	.	1	20	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	30	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	13	5	.	4	.	5	.	2	70	5	.
„ „ miękkiego	4	10	4	.	3	.	4	.	1	50	2	.
Funt mięsa wołowego	.	9	.	9		8		7	.	8	.	8
Mas okowity	.	84	.	45	.	48	.	70	.	68	.	60

Wykaz rezultatu

przedsiębranego w miesiącu czerwcu 1866 r. przez urząd targowy u obcych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	wiejski chleb kolonistów łut.	żółkiewski chleb domowy c.	żółkiewski chleb domowy łut.	kulikowski chleb domowy c.	kulikowski chleb domowy łut.	wiejski chleb razowy c.	wiejski chleb razowy łut.	Uwaga.
		Waluta austryacka								
Wagman Filip	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wagman Adam		1	6	.	.	.	.	.	.	
Fechter Ignacy		1	6½	.	.	.	.	.	.	
Klar Markus	Na krakowskiej targowicy drzewa	.	.	1	5½	.	.	.	.	
Bloch Elle		.	.	1	5¾	.	.	.	.	
Götz Basche		.	.	1	5	.	.	.	.	
Deutscher Leib		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Hofer Selig		.	.	1	5¾	.	.	.	.	
Wildman Selig		.	.	1	5	.	.	.	.	
Sand Sabel		.	.	1	5	.	.	.	.	
Fischek Sara		.	.	1	5½	.	.	.	.	
Wolf Klara		.	.	1	5	.	.	.	.	
Lebwohl Malke		.	.	.	.	1	5	.	.	
Stein Juda		.	.	.	.	1	5	.	.	
Knauer Mojżesz		.	.	.	.	1	5¼	.	.	
Umschweif Jente		.	.	.	.	1	5	.	.	
Farb Gedale		.	.	.	.	1	5	.	.	
Sand Salamon		.	.	.	.	1	5	.	.	
Grader Leib		.	.	.	.	1	5			
Frim Selig		.	.	.	.	1	5		.	
Gulak Jan		.	.	.	.	.	.	1	7½	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	7½	
Fechter Ignacy		.	.	.	.	.	.	1	7¾	
Suma		3	18¼	9	48	8	40¼	3	22¾	
przeciętnie w czerwcu 1866		1	6	1	5¼	1	5	1	7½	
przeciętnie w maju 1866		1	6	1	6	1	4½	1	8	
a zatem w podniesieniu się		.	.	.	.	.	½	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	¾	.	.	.	½	

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 1. czerwca 1866.

Stan czynny.	złr.	c.
Wybite złoto i sztaby	126,276.353	42
Weksle na miasta zagraniczne	5,653.710	-
Raty kolei południowej	5,000.000	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	52,741.213	99
Eskontowane w filiach	20,565.556	5
Pożyczki za poręką w Wiedniu	30,404 900	—
W zakładach filialnych	8,298.700	—
Obligacye państwa, należące do banku	6.795	—
Przywilej banku	80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej	9,136.791	7
Dług państwa do spłacenia w srebrze	9,980.000	—
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi	25,015.536	25
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe	2,764.982	46.5
Efekta do sprzedania	3,043.155	—
Pożyczka hypotekarna	67,151.496	75
Efekta funduszu rezerwowego po kursie z 30go grudnia 1865	11,050.714	75
Efekta funduszu pensyi	1,482.910	—
Kolej Karola Ludwika	8,309.070	-
Obligacye c. k. pożyczki podatkowej z r. 1864	765.600	—
Gmachy i inwentarze	4,477.766	11
Saldi bieżących rachunków	3,653.483	49.5
Razem	475,778.734	31

Stan bierny.	zlr.	c.
Fundusz banku	110,250.000	—
Fundusz rezerwowy	11,391.235	53.5
Obieg banknotów	286,195.025	85
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	1,866.124	5.5
Należytości z żirów	1022	8
Niepodniesione dywidendy	3,883.849	20
Należytość c. k. zarządu finansów na mocy prawa z dnia 5. maja 1866	2,223.478	—
Listy zastawne w obiegu	56,067.590	—
Niepodniesione procenta listów zastawnych	1,417.024	12.5
Fundusz pensyi	1,483.385	66.5
Razem	475,778.734	51

Ostatnia poczta.

Czerniowce, 8. lipca. „Bukowina“ donosi: Z powodu srożącej się już od dłuższego czasu epidemii tyfusowej, jako też z powodu kilku wypadków połączonej z kurczami biegunki, zostały w Czerniowcach ostatniemi dniami pozamykane wszystkie szkoły, przezco tegoroczne wielkie ferye będą o kilka dni przedłużone.

„Czas“ przynosi następujące depesze telegraficzne:

Kraków, 10. lipca. Telegram naczelnika rządu krajowego w Opawie z dnia 9. lipca do dowodzącego wojskami w Krakowie.

Naczelnik powiatu frysztadzkiego (w Szląsku austryackim tuż pod Bilskiem. R. Cz.) donosi, że Prusacy od wczoraj zrana wzięli się energicznie do naprawy uszkodzonych mostów kolei żelaznej pod Annabergiem i Boguminem, co zajmie 2 do 3 dni, że następnie znaczniejszy korpus rozłożą pod Rychwaldem, pod osłoną którego zamierzają naprawić kolej żelazną aż do Przyrowa, aby jak najspiesznej używać mogli kolei do przewozu wojska i materyałów pod Ołomuniec. Urzędnikom kolei żelaznej w Boguminie oznajmiono, że wkrótce otrzymają zajęcie. Toż samo potwierdza burmistrz z Bogumina i przybyły ztamtąd urzędnik kolei żelaznej.

Opawa od czwartku zajęta przez 4000 piechoty i jazdy pruskiej, tudzież przez jedną bateryę; patrole dochodzą aż do Słabowic, Graetzu i Komorowa. Miasto własnym kosztem żywi wojsko. („Krak. Ztg.“ dowiaduje się z pewnego źródła, że Białę i Bielsk obsadziły wojska cesarskie.

Wiedeń, 8. lipca wieczór. Półurzędowa „Oesterreichische Zeitung“ mówi o stanie układów względem zawarcia zawieszenia broni: Kiedy Benedek zaraz wieczór po bitwie pod Königgrätz wysłał Gablenza do głównej kwatery pruskiej, mogło być jedynie na oku, jak to się samo przez się rozumie, zawarcie umowy militarnej a nie politycznej, tudzież mogło iść o ułożenie się względem wstrzymania walki a nie o zawieszenie broni. Układy te jednak musiały od tego czasu ustąpić miejsca faktowi wyższego znaczenia, faktowi pośrednictwa ofiarowanego przez Francyę a przez Austryę i Prusy przyjętego, w celu utorowania pokoju, którego wstępem jest przedewszystkiem zawieszenie broni. W tej chwili przeto jest tylko mowa o dotyczących rokowaniach Francyi, a te jeszcze nie są dotychczas zamknięte.

Praga, 5. lipca. Extrablatt dziennika „Politik“ donosi z Leitmeritz 5. lipca o godz. 3. po południu. Prusacy osadzili Cieplice. Król pruski przyjedzie do Cieplic na kuracyę.

Tenże sam dziennik donosi z Elbe-Teinitz 5. lipca, godz. 4. po południu: Prusacy maszerują na Pragę. Osadzili stadninę w Kladrub, konie uratowane. Drogę żelazną i most zniszczyli.

Paryż, 8. lipca wieczór. „La Presse“ mówi: Zawieszenie broni nie mogłoby być zawartem bez przyjęcia poprzednio punktów przedugodnych. W skutku tego zawieszenie broni może jeszcze kazać na siebie kilka dni czekać. Państwa neutralne mogły domagać się, aby je wysłuchano, gdyż reorganizacya Niemiec obchodzi je; z tego zaś mogłyby wyniknąć nowe zwłoki. „La France“ pisze: Gabinet angielski wysłał do Florencyi depesze, natarczywie zalecając przyjęcie pośrednictwa Cesarza Francuzów. Listy z Tulonu donoszą, że flota nie otrzymała jeszcze rozkazu do odpłynięcia; wszelako władze morskie mają polecenie uzbrojenia dziesięciu okrętów liniowych, pewnej liczby fregat i korwet i trzymania ich w pogotowiu.

Paryż, 5. lipca. „La France“ pisze co następuje:

„Wczoraj wieczór zwawe były komunikacye telegraficzne między Wiedniem a Paryżem. P. Drouyn de Lhuys kilkakrotnie powołany był do Tuileryi, gdzie prawie cały dzień przepędził.“

„Wieczorem około godziny ósmej książę Metternich przybył do Cesarza. Poseł austryacki odebrał telegrafem upoważnienie do negocyowania. W skutek tej rozmowy wyszedł dzisiejszy artykuł „Monitora“.

Paryż, 4. lipca w nocy. „Monitor wieczorny“ powiada o wczorajszej bitwie: Doniesienia o tej bitwie są jeszcze niedokładne. Jenerał Benedek ustawił armię swoją na prawym brzegu Elby. Austryacy mieli walczyć bardzo mężnie i na wielu punktach odnieśli korzyści. Jakkolwiek bądź wieczorem Austryacy wyparci zostali na lewy brzeg Elby i cofnęli się w kierunku ku Hohenbruk. Jeżeli ruch ten się potwierdzi, bezpośrednim skutkiem bitwy dla Prusaków, będzie zdobycie Josefsztadtu i Königgrätzu, co im zabezpiecza drogę żelazną, której część północną już posiadają. Armia austryacka starać się musi o dotarcie do drogi żelaznej z Pragi do Ołomuńca wiodącej. Benedek zapewne będzie się chciał skoncentrować pod Böhmisch-Trübau.

Londyn, 8. lipca. Na uczcie danej przez lorda-majora (burmistrza) z powodu obecności Króla Belgijskiego, Disraeli naznaczył politykę rządu jako roztropną, stałą, umiarkowaną, lecz zarazem gotową do czynu, jeśliby tego zaszła potrzeba. Rząd pragnie utrzymania pokoju, ale największy interes Anglii leży w Belgii.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu czerwcu 1866 r.

Średni stan barometru był 326'''512 miary paryzkiej przy temperaturze 0.

Najwyższy 328'''40 d. 10. zrana.
Najniższy 321'''84 d. 17. wieczorem.
Największa zmiana w 24 godzinach 3'''88 z 18. na 19.
Średnia temperatura była + 16°.68 R.
Najwyższa + 27.°4 d. 14. w południe.
Najniższa + 7.°0 d. 19. zrana.
Największa zmiana w 24 godzinach 13°.9 d. 29.
Średni nacisk pary był 5'''48 miary paryskiej.
Największy 7'''91 d. 13. w południe.
Najmniejszy 3'''34 d. 21. wieczorem.
Największa zmiana w 24 godzinach 2'''48 z 17. na 18.
Średnia wilgoć powietrza wynosiła 68.2 pr. C.
Największa 89.9 d. 16. wieczorem.
Najmniejsza 41.8 d. 14. w południe.

*

Największa zmiana w 24 godzinach 33.1 pr. C. d. 5.

Dni całkiem pogodnych było 2, mało pochmurnych 14, bardzo pochmurnych 14, całkiem posępnych —. Jeżli liczbę całkiem pogodnych dni przyjmie się = 0, a liczbę całkiem posępnych = 10, natenczas wynosiła średnia pochmurność = 3.5.

Dni mglistych nie było wcale, burz 5, z gradem żadna. Deszcz padał w 6 dniach, ilość jego wynosiła w ogóle 15.‴54; największa ilość deszczu w przeciągu 24 godzin była 8.‴34 dnia 16go.

Wiatr dzielił się przy 3 dziennych spostrzeżeniach w następujący sposób: Pn. 23, Pn.-Z. 9, Z. 23, Pł.-Z. 6, Pł. 12, Pł.-W. 4, W. 5, Pn.-W. 8; siła jego była w ogóle mierna, a mianowicie jeżli ciszę przyjmie się = 0, a gwałtowny wicher = 10, była średnia siła wiatru = 1.1.

Średni stan ozonometru Schönbeina okazywał 5.68 przy 3 dziennych spostrzeżeniach.

Średni stan elektryczności powietrza na skali 8° był 1.89.

Średni stan cyanometru Saussura 8.00.

W porównaniu z zwyczajnym średnim stanem był:

Nacisk powietrza o 0.‴83 silniejszy. Temperatura powietrza o 3.‴26 wyższa. Nacisk pary o 0.‴59 większy. Wilgoć powietrza o 4.3 pr. C. mniejsza. Osad atmosferyczny o 28.‴19 mniejszy. Liczba dni z osadem o 9 mniejsza. Dr. R.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 9. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	‴					
7. god. zrana	327.50	+ 11.8	73.9	zachodni	mi.	pochmurno
2. god. po poł.	327.03	+ 15.2	61.4	półn.-zach.	„	„
10.god.wiecz.	326.87	+ 12.0	73.9	zachodni	sł.	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. lipca.

Hotel George: PP. Hr. Czaky, pułkownik mołdawski, z Mołdawy. — Jordan Teofil, z Nowegosioła. — Wiśniewski Tad., z Krystynopola. — Zakrzewski Adolf, z Wiktorowa.

Hotel europejski: Łaczyński Izydor, z Batiatycz.

Hotel angielski: Jasiński Stan., z Żurawicy. — Mochnacki Sew., z Stanisławowa. — Sumowski Joachim, z Wołynia. — Ujejski Bron., z Lubczy. — Zagórski Miecz., z Podburza. — Życieński Józef, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. lipca.

PP. Ks. Woroniecki Franc., do Ostrowa. — Glixelli Teod., do Chodorkowic. — Kozłowski Józef, do Lubienka. — Kruszewski Hen., do Chorobrowa.

TEATR.

Jutro (przedst. polskie): **„Zabobon“**, czyli: **„Krakowiacy i Górale.“** (Część druga). Opera w 3 aktach. Ostatnie przedstawienie przed wyjazdem na kurs letni.

Kurs Lwowski.

Dnia 9. lipca.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	17	6	29
Dukat cesarski	„ „	6	24	6	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	85	11	12
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	02	2	08
„ papierowy rosyjski	„ „	1	42	1	46
Talar pruski	„ „	1	88	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	98	69	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.		71	35	72	38
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne		60	17	61	42
5% Pożyczka narodowa		60	67	61	83
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		174	33	179	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 9. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	55	25
5% pożyczka narodowa	61	50
Losy z 1860 roku	73	30
Akcye banku wiedeńskiego	670	—
„ „ kredytowego	135	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	131	75
Srebro	127	—
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	49.50	50.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.70	99.90
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	60.—	61.—
od kwiet. do paźdz. po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	67.—	68.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	55.—	55.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	55.75	56.25
dtto. po 4½%	46.50	47.50
dtto. „ 4%	42.50	43.50
dtto. „ 3%	31.—	32.—
dtto. „ 2½%	28.—	30.—
dtto. 1%	10.50	10.70
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	130.—	132.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	126.—	128.—
Przez. do wyl. z r. 1854	66.—	68.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	71.50	72.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	80.—	81.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	58.50	59.—
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ „ 4½%	46.50	47.—
„ „ „ 4%	42.—	42.50
„ „ „ 3½%	36.50	37.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ „ 2½%	—.—	47.50
„ „ „ 2¼%	—.—	42.50
„ „ „ 2%	—.—	38.—
„ „ „ 1¾%	—.—	32.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ „ „ 4½%	—.—	—.—
„ „ „ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Nżiszej Austryi	80.—	82.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Sa cburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.: Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	63.50	64.50
Ban. Tem.	61.—	62.—
Kroacyi i Slawonii	68.—	68.50
Galicyi	59.—	60.—
Siedmiogrodu	59.—	60.50
Bukowiny	59.—	60.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	62.—	63.—
Banat Temerz.	60.50	61.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	678.—	680.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	134.50	135.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	570.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	64.—	66.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1495.—	1500.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	164.30	164 60
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	177.—	179.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	111.—	113.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	173.—	175.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	145.—	150.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	123.—	125.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	81.—	83.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	430.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	130.—	135.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	360.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	88.75	89.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	84.50	85.—
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	67.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	71.—	72.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	82.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	71.50	72.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	119.—	—.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	100.—	100.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.—	93.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	86.—	88.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	85.—	86.—
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	100.—	100.50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	72.—	74.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	19.—	21.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	65.—	—.—
Salma „ 40 „ „	25.50	26.—
Palfiego „ 40 „ „	20.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	20.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	20.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	15.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudelfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	115.50	116.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	116.—	116.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	101.—	102.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	133.—	135.50
Lugdun za '00 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 106 fr.	53.80	54.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.30	6.32
detto. pełnej wagi	6.30	6.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.60	10.65
Rosyjski imperyał	10.70	10.75
Talar związkowy	1.92	1.95
Srebro	128.—	129.—
Kurs korony w c. k. kasach	— zł.	— c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.